Cena 40 groszy Dnia 25 listopada 1927 r.

SOLIDARNOŚĆ PRACY

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWIE UNIEZALEŻNIENIA I ZJEDNOCZENIA RUCHU ZAWODOWEGO W POLSCE

ROK II WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU Nr. 11

O POZYTYWNY STOSUNEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DO RZĄDU

W OSTATNIM numerze „Solidarności Pracy“ podkreśliliśmy niewłaściwą z punktu widzenia interesów państwa i warstw pracujących politykę ministrów gospodarczych. **Polityka ta stwarza wśród szerokich rzesz społeczeństwa coraz bardziej rosnące przeświadczenie, że postulaty ekonomiczne robotników i pracowników umieszczane są przez rząd na szarym końcu spraw, domagających się rychłej realizacji.** Nie posądzamy rządu o celowe lekceważenie potrzeb klasy pracującej. Nie wątpimy, że czynniki rządzące posiadają całkowitą świadomość tego ogromu nędzy, w jakiej znalazł się ogół pracowników fizycznych i umysłowych w ostatnich latach; rozumiemy, że poprawa egzystencji robotnika jest ściśle związana z polepszeniem się stosunków gospodarczych, z zaistnieniem warunków, mogących zapewnić normalne funkcjonowanie fabryk i zakładów pracy.

Nie możemy jednak pogodzić się z tym niewątpliwym faktem, że **masy pracujące nic biorą udziału w poprawie sytuacji gospodarczej państwa przynajmniej w takim stopniu, w jakim z tejże poprawy ciągną korzyści obszarnicy i fabrykanci.** Nie mamy i nie możemy mieć zaufania do naszych sfer przemysłowych i kapitalistycznych, które robotnika fabrycznego czy rolnego traktują jak cierpliwe stworzenie, od którego wymaga się pracy i wierności za miskę marnej strawy.

Dobro państwa wymaga poprawy egzystencji szerokich rzesz ludności pracującej, co jest niezbędnym warunkiem wciągnięcia tych rzesz do pracy państwowo-twórczej Wielokrotnie już dawaliśmy wyraz głębokiemu przeświadczeniu, że **bez współudziału klasy pracującej nie może być mowy o naprawie i stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych Rzeczypospolitej.** Ożywieni głęboką troską o dobro całego państwa z wielkim niepokojem spoglądamy na teren robotniczy, gdzie wzbierająca fala niezadowolenia, podsycana demagogiczną agitacją żywiołów antypań-

stwowych grozić poczyna wylewem; ogromna ilość zatargów zbiorowych i strajków w ostatnich tygodniach, o których dochodzą nas wieści z różnych terenów Rzeczypospolitej — świadczą dobitnie, że **cierpliwość warstw pracujących wyczerpuje się,** że dojrzewa z dniem każdym instynkt samoobrony wszystkich wyzyskiwanych ludzi pracy.

Podkreślając te momenty w polityce ekonomicznej rządu, momenty, które niezgodne są z interesami warstw pracujących i samego Państwa — zarazem jednakoż musimy zastanowić się nad pytaniem:

Czy stosowane przez związki zawodowe metoda czysto negatywnej walki z rządem jest słuszną i czy walka ta przyczynia się do polepssenia losu warstw pracujących?

Wypowiadamy się za pozytywnym stosunkiem związków zawodowych do obecnego rządu, co bynajmniej nie wyłącza krytyki czy opozycji wobec różnych posunięć i pomysłów tego czy innego ministra gospodarczego — to znaczy, że **domagamy się od przywódców ruchu zawodowego zaprzestania stosowania krzykliwej i demagogicznej polityki antyrządowej, podyktowanej względami partyjnemi,** i w rezultacie wysoce szkodliwej dla klasy pracującej.

Weźmy przykład z działalności zawodowo-gospodarczych organizacyj kapitalistycznych. Dobrze zrozumiany własny interes przemysłowców i agrarjuszy kazał ich zrzeszeniom zawodowym ustosunkować się **rzeczowo** do rządu; pomimo to, że stronnictwa polityczne, do których ciż sami przemysłowcy i agrarjusze należą— prowadzą z rządem zaciekłą walkę polityczną.

Ten rzeczowy stosunek oraz **ogromna zwartość i jednolitość kapitalistycznych zrzeszeń zawodowo-gospodarczych — pozwalają dziś różnym „Lewiatanom" i wielko-obszarniczym Towarzystwom Rolniczym wywieranie ogromnego wpływu na bieg wydarzeń życia gospodarczego i na wyzyskiwanie polepszających się konjunktur dla własnych interesów.**

Co zaś czynią robotnicze związki zawodowe?

Skłócone między sobą nie są w stanie przeciwstawić naciskowi kapitalistów na rząd — nacisku całej zorganizowanej

Z ŻYCIA RYBAKÓW KASZUBSKICH

Bór — październik.

KORZYSTAJĄC z pobytu nad naszem morzem zwróciłem się do Związku Rybackiego, pragnąć zaczerpnąć trochę informacyj o życiu i potrzebach rybaków. Pan Edward Barlasz, przewodniczący Związku, chętnie udzielił mi wywiadu. Rozmawialiśmy w otoczeniu rybaków, ciekawie przysłuchujących się pytaniom i odpowiedziom, i uzupełniających informacje swemi spostrzeżeniami.

Co chwila proszą mnie o dokładne zanotowanie ich bólów i o „obowiązkowe nadrukowanie w gazecie", co solennie w imieniu „Solidarności Pracy" obiecuję.

— Jakie rezultaty daje obecnie praca rybacka — pytam na wstępie — i w jakich warunkach znajduje się rybołówstwo?

— Marnie, proszę pana, bardzo marnie! W czasie letnich miesięcy **zarabiamy przeciętnie od 200 do 300 zł.,** pracując w warunkach bardzo ciężkich. **Pozostały nam resztki łatanych sieci, zakupionych przed wojną**; nowych nie mamy za co kupić. Musimy więc ograniczyć się do rybołóstwa przy brzegu. Połów szprotek i łososi jest dziś dla nas zupełnie niemożliwy z powodu braku odpowiednich sieci i kutrów.

— Ile kosztują sieci i ile ich potrzebuje każdy rybak?

— Zbyt wiele kosztują one — proszę pana—by którykolwiek z nas mógł własnemi siłami nabyć brakujące sprzęty. Każdy z nas musi mieć 4 — 6 sieci na śledzie,

klasy robotniczej. Związki te nie są zdolne do wypracowania rzeczowego programu robotniczej polityki gospodarczej w obawie, że konkurencyjna organizacja ze względów politycznych program danego odłamu przelicytuje.

To też wszystkie odłamy ruchu zawodowego w Polsce, prowadzone w cuglach przez menerów partyjnych, stosują wygodną metodę zwalania całej odpowiedzialności za nędzę mas na rząd.

Partje polityczne, walcząc z rządem, pociągają za sobą ruch zawodowy i robią wszystko, aby zburzyć wszelkie mosty porozumienia między rządem a klasą pracującą — a później podnoszą gwałt z powodu rzekomo wrogiego stosunku rządu do ruchu zawodowego.

Przyjrzyjmy się bliżej tym stosunkom. Enpeerowskie związki zawodowe od pierwszych dni Przełomu Majowego dały się wciągnąć w antyrządową politykę bankrutów politycznych z posłem Popielem na czele, podyktowaną względami natury czysto partyjnej lub osobistej.

Polska Partja Socjalistyczna przechodzi do „opozycji", ze względu na rozpisane wybory do samorządów; pociąga za sobą klasowe związki zawodowe, stając wraz z endecką prawicą w jednym szeregu „walki" z rządem.

Na rozkaz partji przedstawiciele Klas. Zw. Zaw. występują z Komisji Opinjodawczej Pracy, tej tak pożytecznej instytucji, powołanej przez rząd w celu zasięgania opinji klasy pracującej w sprawach socjalnych i gospodarczych. (Tymczasem podobne Komisje opinjodawcze przemysłowców i agrarjuszy funkcjonują wcale sprawnie i dobrze pilnują interesów kapitalistów).

Nie tak dawno, dnia 15 września r.b., Komisja Centralna Zw. Zaw. wezwała oficjalnie całą klasę pracującą do walki z rządem, z powodu jego rzekomo niedemokratycznych poczynań.

Jakie są skutki tej polityki — o tem już mówiliśmy.

Klasa pracująca w tych warunkach nie ma i mieć nie może żadnego wpływu na politykę gospodarczą rządu. Kapitaliści śmieją się z tego rozgardjaszu politycznego, jaki panuje w robotniczych związkach zawodowych, a panowie ministrowie resortów gospodarczych nie znaj-

---

3 na węgorze 6 na szprotki i 6 — 7 na łososie. **Każda taka sieć kosztuje od 80 do 100 zł.**, a nabyć je można tylko w Gdańsku u niemców. Pośrednicy, którzy sprowadzają te sieci z Niemiec, zarabiają rocznie po 4.000 guldenów. Co prawda, urząd rybacki daje nam trochę bawełny na sieci, lecz wystarcza to tylko na reparacje. Nowych sieci w Polsce nie robią, zwłaszcza tak precyzyjnych, jak sieci na szprotki i łososie. Zresztą nawet gdybyśmy posiadali te sieci to i tak nie moglibyśmy ich używać...

— Z jakich powodów?

— Bo **nie mamy kutrów**. W zimie morze jest tak burzliwe, iż na naszych żaglówkach nie sposób nawet wypłynąć na zatokę.

— „Śmierć zawsze w oczy zagląda w zimie" wtrąca jeden z rybaków.

— Zresztą ciągnie dalej mój informator — nie wszystkie ryby można łapać na tak małym statku, jakim jest żaglówka. Tak naprzykład połów łososi odbywa się tylko na kutrze*, przy udziale 3 rybaków mających 20 sieci. Mamy obecnie 3 kutry na cały Bór (wieś rybacka, obok Jastarni), należące do zamożniejszych rybaków. Reszta musi poprzestać na połowie węgorzy i flondr, a to nic nie jest dla nas

— Jaką pomoc otrzymują rybacy ze strony czynników rządowych — pytam?

*) Kuter — statek rybacki, jeonomasztowy, o rozmiarze (średni) 10 — 13 metr. dług. i 4 — 5 metr. szerokości, z motorem jednocylindrowym, o sile 25 — 30 koni.

dując oparcia dla swej polityki w masach pracujących, ulegają wpływom zwartych organizacyj przemysłowców i agrarjuszy.

Żaden rząd w Polsce — twierdzimy— **nie może rządzić przeciwko woli klasy pracującej, jeżeli jest ona silnie zorganizowana i wie czego chce.** Jeżeli którykolwiek z ministrów działa niezgodnie z interesami ludzi pracy — winien ustąpić pod naciskiem zwartych szeregów tysiącznych rzesz pracowników fizycznych i umysłowych. Ale do tego niezbędną jest siła jednolitych organizacyj zawodowych i ich pozytywny stosunek do prac i zadań gospodarczych Państwa.

Uważamy przeto za swój obowiązek przestrzec całą klasę pracującą przed niepoczytalnemi wybrykami partyjników różnego autoramentu na terenie ruchu zawodowego.

Pomimo niefortunnej w wielu wypadkach polityki p.p. ministrów gospodarczych — **rząd Marszałka Piłsudskiego nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że interesy warstw pracujących nic go nie obchodzą.** Rząd ten opracował i wydał już szereg rozporządzeń znacznie rozszerzających ustawodawstwo robotnicze; rząd ten skutecznie interwenjował na korzyść pracowników w zatargach między pracą i kapitałem, i ani razu nie usiłował złamać strajku robotniczego, co zdarzało się nieraz nawet za ministrów socjalistycznych; rząd ten wreszcie poprawił znacznie sytuację gospodarczą kraju i stworzył dla związków zawodowych pomyślne warunki w ich walce o lepsze płace i warunki pracy.

Od związków zawodowych zależy, aby te pomyślne konjunktury wyzyskać, tak, jak wyzyskują je kapitaliści. To też zmiana negatywnego stosunku zw. zaw. do rządu na stosunek pozytywny znacznie posunąć może naprzód sprawę robotniczą. **Nie znaczy to aby związki zawodowe miały całkowicie popierać politykę gospodarczą rządu.** Do działalności pp. ministrów gospodarczych muszą się one odnosić krytycznie; muszą one umieć przeciwstawić się wszelkim szkodliwym poczynaniom rządu, godzącym w interesy klasy pracującej, ale muszą też zaprzestać metody składania całej odpowiedzialności za warunki bytu pracownika i robotnika na rząd.

JANUSZ RAKOWSKI

— W każdym razie niewystarczającą. Owszem, urząd rybacki w Wejherowie sprzedaje drzewo i sieci mniejsze po ulgowych cenach, lecz, jak mówiłem, niektóre sieci możemy dostać tylko w Gdańsku. **Kuter średniej wielkości kosztuje około dwudziestu tysięcy złotych,** a więc jest dla nas nie do nabycia Wprawdzie istnieje w Gdyni „Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich" spółdzielnia z ogr. odpow., która z pomocą Banku Rolnego udziela rybakom kredytów na zakup kutrów, lecz do niej nie mamy przekonania. Raz, że trzeba wpłacić wpisowe w wysokości 55 zł., po drugie — kredyt jest dla nas zbyt drogi, bo wynosi 7—8%; cały zarobek nasz podszedłby na odsetki, a drug?.., Zresztą ofiarowywane nam na kredyt kutry nie są odpowiednie, z powodu zbyt wielkich rozmiarów. Potrzebują one specjalnej pomocniczej obsługi i dużej ilości ropy dla motoru, o sile aż 100 koni. Statek, mający 20 metrów długości i 7 szerokości nie jest dla nas odpowiedni.

— Jak przedstawia się organizacja zawodowa rybaków i jej działalność?

— **Mamy w każdej wiosce związek rybacki.** U nas w Borze związek liczy 80 członków; każdy rybak należy do związku. **Działalność związku ma charakter czysto lokalny.** Z innemi Związkami nie posiadamy organizacyjnej łączności.

— To źle — odpowiadam. — Lepiej byłoby, ażeby łączyła rybaków **jedna silna organizacja zawodowa na całem wybrzeżu,** której reprezentanci mogliby dotrzeć w razie potrzeby nawet do Warszawy.

— Tak, tak, ma się rozumieć, że by-

Z PRASY ZAWODOWEJ

POLITYKA BANKRUTÓW

PRASA klasowych związków zawodowych z ostatnich tygodni poświęca dużo miejsca stanowisku związków zawodowych w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej państwa. Tematu do artykułów dostarczyły uchwały Centralnej Komisji Zw. Zaw. z września r. b. Dla każdego jasnem jest, że uchwały te zostały podjęte w konsekwencji stanowiska, jakie wobec rządu obecnego zajęła P. P. S Poszczególne związki sprawę ujmują zupełnie jasno. Np. „**Metalowiec**", organ związku robotników przemysłu metalowego, pisze w artykule „Ścieśnijmy wiązadła ruchu socjalistycznego" (Nr. 11 z dn. 31 — X—27 r.):

...„Ruch zawodowy w Polsce stale się wzmaga i coraz więcej wymaga skoncetrowanego działania z Polską Partją Socjalistyczną".

Czyż więc można się dziwić, że po przejściu P. P. S. do „opozycji" wobec rządu zasada „skoncentrowanego działania" związków z partją polityczną podyktowała również Komisji Centralnej „opozycyjne" uchwały? Same uchwały jak i ich motywacja w socjalistycznych organach zawodowych noszą znamię ujęcia sprawy wybitnie z politycznego i doktrynerskiego punktu widzenia. Przywódcom obecnego P. P. S. chodzi głównie o „obronę demokracji i jej urządzeń", które mają być rzekomo zagrożone przez rząd Piłsudskiego.

Socjaliści dobrze wiedzą, że sejm obecny nie jest zdolny do jakiejkowiek pozytywnej pracy; na podstawie poczynań rządu doskonale zdają sobie sprawę, że rząd nie chce niszczyć sejmu ani urządzeń demokratycznych — ale, chodzi mu **o możność rządzenia państwem**, której to możności przy dotychczasowej przewadze sejmu za rządem nie było.

Rząd, jeżeli chce rzeczywiście polepszyć sytuację gospodarczą państwa, nie może być marjonetką w rękach sejmowych politykierów. „Opozycja" P. P. S. zmierza właściwie do uczynienia z rządu takiej marjonetki, do nawrotu do stosunków z przed maja, bo chyba nikt nie posiada złudzeń co do przyszłego sejmu, który napewno nie będzie lepszy od dzisiejszego.

łoby lepiej — odpowiadają chórem rybacy — tylko, nie ma komu zająć się tą sprawą.

* * *

Na podstawie powyższych informacyj i osobistych spostrzeżeń pragnę stwierdzić, iż w rzeczywistości szczupła garstka naszych kaszubskich rybaków i rybołóstwo morskie nie są otoczone należytą opieką ze strony państwa. Wprawdzie w ostatnich latach robi się coś niecoś w tym kierunku; buduje się obecnie w Gdyni specjalny port dla kutrów rybackich, ma być również zbudowana rybacka kolonja. Najpilniejsze jednak potrzeby rybaków pozostają niezaspokojone.

Trzebaby postarać się o zorganizowanie u nas wyrobu sieci, co nie jest rzeczą trudną, zważywszy na silnie rozwinięty w Polsce przemysł włókienniczy. Co zaś dotyczy zaopatrzenia rybaków w kutry—należałoby obmyśleć sposób, w jaki najłatwiej i najtaniej mogliby je rybacy nabywać. Możnaby tu — idąc śladem niemców—dawać rybakom kutry bezpłatnie z tem, że wartość ich spłacaliby rybami po każdym połowie.

Wydatną pomoc uzyskaliby również rybacy przez zorganizowanie racjonalnego handlu rybami, bez uciekania się do pośrednictwa Gdańska.

Usilniejsze zajęcie się temi sprawami przez czynniki rządowe wydaje nam się rzeczą konieczną. Z drugiej strony, utworzenie Centralnego Związku Zawodowego Rybaków znacznie mogłoby posunąć naprzód realizację ich palących postulatów ekonomicznych i zawodowych.

M. WARCZUK

Zostawmy jednak na uboczu doktryny polityczne i zapytajmy się, czy rzeczywiście w dzisiejszej sytuacji związki zawodowe mają gorsze możliwości pracy, bo tylko to mogłoby uprawniać zawodowców w Centr. Kom. do powzięcia uchwał opozycyjnych. Posłuchajmy co piszą sami socjaliści, w organie Związku Kolejarzy (klasowy) **„Kolejarz Związkowiec”** w Nr. 29 z dn. 10 listopada 1927 r.

...„w okresie „przedmajowym“ ruch robotniczy obracał się w ramach konstytucji obowiązującej, przynajmniej formalnie...

...lwią część swej pracy poświęcał walce z inflacją pieniądza i jej katastrofalnemi skutkami dla samego już istnienia klasy robotniczej, pozatem bronił zdobyczy społecznych, zmagał się z nadużyciami administracyjnemi“...

A dalej, mówiąc o sytuacji obecnej i dzisiejszych zadaniach związków:

...„Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, związki zawodowe są w przededniu wielkich akcyj o polepszenie bytu, o podnoszenie stopy życiowej robotników i pracowników. Na dobro rządów „pomajowych“ trzeba zapisać, że dokonały pewnej poprawy stosunków gospodarczych. Dzięki pożyczce zagranicznej: a przedewszystkiem dzięki stabilizacji złotego otwierają się widoki ożywienia i rozwoju gospodarstwa naszego. I tu odrazu przyjść muszą do głosu masy robotnicze, pracowni-urzędnicze“...

A więc przed majem związki zawodowe były w defensywie, musiały walczyć z katastrofą gospodarczą, bronić zdobyczy społecznych. Po maju rząd Piłsudskiego sytuację znacznie poprawił, co sami socjaliści stwierdzają. Są dalsze widoki ożywienia i rozwoju życia gospodarczego, a więc i widoki poprawy bytu warstw pracujących. Co więc mają czynić związki? Według socjalistów i uchwał Kom. Centralnej mają przejść do ataku na rząd, do walki z tymi, na których „dobro” zapisuje się poprawę gospodarczą.

To jest socjalistyczny sposób rozumowania!

Przed majem siedzieli nie raz w rządzie, nawet z tymi, co doprowadzali kraj do ruiny. Obecnie znalazł się rząd, który sytuację poprawił, a więc socjalistyczna wdzięczność każe uderzyć, podjąć z nim walkę. ...

Tak rozumować może tylko zawistny partyjnik, ale związkom zawodowym w ten sposób stawiać sprawy nie wolno!

Prawda, że związki zawodowe wchodzą w okres walk zaczepnych, przechodzą do ataku, ale atak ten nie powinien być wymierzony w rząd a w kapitalistów. Cóż jednak zrobić, skoro P.P.S. woli walczyć z rządem,... bo to wygodniej....

—i

CO SIĘ DZIEJE W ZWIĄZKACH

NOWY ZWIĄZEK

ZAPOWIEDZIANA przez nas organizacja nowego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i biurowości została już przeprowadzona i Zarząd w osobach kolegów: **Zagrodzkiego** — prezesa, **Małeckiego i Szuriga** — wiceprezesów oraz kol.: **Gawlika, Rakowskiego i Wernera** przystąpił do organizowania pracowników na terenie poszczególnych zakładów, utworzenia **biura porad prawnych i obrony interesów pracowniczych, społecznego biura pośrednictwa pracy, biura badania warunków pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, handlu i biurowości i t. p**

Zarząd zamierza w najbliższym czasie zorganizować na terenie związku silną grupę pracowników zatrudnionych w przemyśle metalowym, jak również przystąpić do zorganizowania pracowników sklepowych w Warszawie i na prowincji, szczególnie w tych ośrodkach, gdzie organizacje zawodowe jeszcze nie istnieją.

Lokal Związku mieści się **w Warszawie przy ul. Kruczej 34 m. 4;** biuro czynne narazie od 10 do 2 rano i od 6 do 8 wiecz., **tel. 508-10.**

Nowy związek został już przyjęty do **Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.**

Zarząd Związku w pierwszych dniach listopada wydał odezwę następującej treści:

Do pracowników umysłowych!

Rola inteligencji pracującej w rozwoju stosunków społecznych w Rzeczypospolitej jest do chwili obecnej minimalna, wynika to z niedostatecznej siły organizacyj zawodowych i braku aktywności ze strony inteligencji.

Nie mając wpływu na bieg wypadków i nie biorąc w nich czynnego udziału, inteligencja znalazła się w położeniu bardzo ciężkiem—zepchnięta często na ostatni szczebel bytu ekonomicznego.

Sytuacja ta ze wszechmiar szkodliwa poczyna ulegać zmianie. Jesteśmy świadkami powstawania licznych organizacyj zawodowych, które jednak nie zawsze stoją na wysokości zadania, wreszcie bardzo znaczna część stoi poza organizacjami i żadnego nie mal wpływu na kształtowanie się stosunków społecznych nie posiada.

Do najsłabiej zorganizowanych do dziś dnia należą pracownicy, zatrudnieni w przemyśle, w sklepach i większości biur, w szczególności w województwach centralnych i wschodnich.

By nareszcie stan ten zmienić na lepsze, grupa ludzi dobrej woli założyła:

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych zatrudnionych w Przemyśle, Handlu i Biurowości w Rzeczypospolitej Polskiej

z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie i autonomicznemi oddziałami we wszystkich ośrodkach pracowniczych na prowincji. Związek ten jest organizacją centralną, stoi na gruncie pracy zawodowej i bezpartyjnej i ma za zadanie przedewszystkiem obronę praw i interesów pracowników umysłowych.

Do najbliższych zadań Związku między innemi należą:

1) Zorganizowanie wszystkich pracowników zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, nie należących do żadnych organizacyj zawodowych, przedewszystkiem pracowników zatrudnionych w przemyśle, w handlu, zwłaszcza w sklepach, gdzie nierzadko pracownice za kilkunastogodzinny dzień pracy otrzymują po kilkadziesiąt złotych miesięcznie i wreszcie pracowników zatrudnionych w biurach;

2) Zapewnienie pracownikowi długości dnia pracy odpowiedniego dla pracy umysłowej, przeprowadzenie badań warunków pracy i płacy w poszczególnych gałęziach przemysłu, handlu i biurowości i ujawnienie nadużyć i wyzysku, stosowanego do pracowników umysłowych, zabezpieczenie zainteresowanym odpoczynku niedzielnego, minimum zarobku, odpowiedniej obrony prawnej, odpowiedniej opieki ze strony inspekcji pracy i t. p.;

3) Zapewnienie pracownikom umysłowym odpowiedniego ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, w szczególności zabezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy, od bezrobocia i wprowadzenia odpowiednich ulg dla tych starszych pracowników, którzy nie są w stanie wyczekiwać czasokresu przewidzianego w projekcie ustawy emerytalnej i wreszcie zapewnienie inteligencji pracującej odpowiedniego przedstawicielstwa i wpływów we wszystkich instytucjach samorządowych, zawodowych, opinjodawczych i gospodarczych o charakterze ogólno-państwowym i t. p.

Założyciele Związku przystąpili do stworzenia typu nowoczesnej organizacji zawodowej, odpowiadającej obecnym stosunkom społecznym, gospodarczym i potrzebom pracowników umysłowych.

Zarząd Tymczasowy, chcąc zapoznać ogół pracowników umysłowych z charakterem organizacji, jej strukturą organizacyjną i zamierzeniami na najbliższą przyszłość, podaje powyższe do wiadomości i w imię dobra ogółu wzywa do zapisywania się na członków.

Zarząd: Gawlik Bolesław, Małecki Bronisław, Rakowski Janusz, Szczepiński Stanisław Tadeusz, Szurig Jerzy, Werner Tadeusz, Wyszyński Stanisław Witold, Zagrodzki Józef.

Adres: Warszawa, Krucza 34 m. 4, tel, 308-10. Biuro czynne od 10 — 2 i od 6 — 8 wieczór. Składki członkowskie: dla zarabiających do zł. 150—gr. 50, do zł. 250—zł. 1, do zł. 400 — zł. 2, do zł. 500 — zł. 3 i powyzej zł. 500 — 1 proc. od pensji.

* * *

Zarząd Związku zwraca się do pracowników wszystkich ośrodków handlowych i przemysłowych, szczególnie na Kresach wschodnich i w województwach wschodnich b Kongresówki o nawiązanie kontaktu z Zarządem w Warszawie w celu utworzenia oddziałów związku. Sprawa ta jest szczególnie ważna wobec przystąpienia rządu do wprowadzenia w życie ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych i mającemi nastąpić w niedalekiej przyszłości wyborami władz tej instytucji.

Wszelką korespondencję kierować należy do Zarządu Związku w Warszawie ul Krucza 34 m. 4.

POTĘGA ORGANIZACJI

Zjazd Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie

JEDNYM z najwspanialszych przykładów potęgi zorganizowanego ruchu zawodowego, był Zjazd Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, jaki odbył się w Warszawie w dn. 1, 2, i 3 listopada b. r.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych jest jedną z najpotężniejszych organizacyj zawodowych w Polsce, a bezsprzecznie największą organizacją inteligencką.

Związek liczy **37,598 członków** zorganizowanych w 1467 ogniskach, rozrzuconych po całym obszarze Rzeczypospolitej. Majątek Związku przedstewia wartość 3,397,501 zł.

Zasługi społeczne Związku są ogromne. Wspaniała działalność na terenie **oświaty pozaszkolnej, propaganda szkoły powszechnej** wśród społeczeństwa, wytężona praca oświatowa wśród ludu,—oto codzienny wysiłek Związku.

Na terenie wydawniczym Związek rozwinął wspaniałą akcję, najintensywniejszą z pośród wszystkich istniejących związków w Polsce. Oprócz stałych wydawnictw fachowych, których liczbę można liczyć na dziesiątki, Związek wydaje mnóstwo broszur popularyzujących szkołę i rozszerzających wiedzę, a rozchodzących się w setkach tysięcy egzemplarzy.

To też doceniając znaczenie Związku i oddając uznanie dla gigantycznego wprost wysiłku pracy tak wspaniale zorganizowanej — Zjazd zaszczycił swem przybyciem Najwyższy Dostojnik Państwa p. Prezydent Rrzplitej prof. Ignacy Mościcki, w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Wraz z Panem Prezydentem przybył także na Zjazd p. minister W.R. i O.P. dr. G. Dobrucki oraz szeregiem wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty.

W przemówieniu swem, jakie wygłosił na Zjeździe p. min. Dobrucki, wyraził on wielkie uznanie dla prac Związku, podkreślając wybitne jego znaczenie w kierunku propagandy szkolnictwa — wśród najszerszych warstw społeczeństwa—wśród mas ludu wiejskiego. Podkreślając także wielkie znaczenie prac Związku przy projektowaniu naszej ustawy o ustroju szkolnictwa, p. min. zaznaczył, że głos Związku w pracach ministerjalnych znajdzie zawsze uznanie i należyty oddźwięk.

Oto są skutki pracy zorganizownej wielkiej gromady.

Trzy dni radziło około 1500 delegatów nad sprawami organizacyjnemi, nad sprawami zawodowemi i ogólno-państwowemi. Trzeciego dnia p. Prezydent Rzplitej zaprosił ogół obradującego nauczycielstwa do Zamku na raut. A w zrozumieniu szarej doli nauczyciela, tego cichego i skromnego bojownika o wielką ideę. P. Prezydent zezwolił przybyć wszystkim na Zamek, bez żadnej parady i „gali", a tak, „jak kto stoi".

Dumne było nauczycielstwo ze swej pracy i dumne z takiego Prezydenta, który ich prace ocenić zechciał.

Po trzydniowych obradach rozjechali się znowu we wszystkie strony rozległej Rzeczpospolitej Polskiej.

Wynieśli z obrad zapał do dalszej pełnej poświęcenia pracy i zrozumienie dla potęgi zorganizowanego ruchu zawodowego.

R. T.

Zjazdowi został poświęcony specjalny, oświatowy, Nr. 59 „Przełomu".

Pracownicy umysłowi dla powodzian

Z inicjatywy Rady okręgowej Zw. Zaw Pr, Umysł. odbyła się w dn. 21.IX. *konferencja międzyzwiązkowa* pracowników umysłowych w celu zorganizowania pomocy dla powodzian małopolski wśród inteligencji pracującej.

Po zagajeniu przez kol. Gawlika konferencji jednomyślnie uchwalono wnioski, zaproponowane przez inicjatorów, w sprawie *opodatkowania pracowników umysłowych na rzecz powodzian,* oraz w sprawie zbierania składek dobrowolnych.

Dla koordynacji działalności poszczególnych związków i załatwiania spraw technicznych — zostało upoważnione przez konferencję Prezydjum Rady Okręgowej.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Umysłowych

Z inicjatywy Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umyslowych powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa pracowników umysłowych.

Założycielami Spółdzielni są: Centralna Organizacja Zw. Zw. Pr. Um., związki należące do Centralnej Organizacji i grupa członków tych Związków. Na odbytem ogólnem zebraniu organizacyjnem zatwierdzono statut, wybrano zarząd w składzie kolegów: Gawlika, Małeckiego, Piaseckiego, Piętowskiego, Przeszkodzińskiego i Rymkiewicza; na zastępców zostali wybrani: Marczewski M. i Elektorowicz.

W najbliższych dniach zarząd rozpocznie przyjmowanie zapisów na członków. Wpis wynosi 25 zł., udział—250 zł., płatny w ciągu roku.

25-lecie Z. Z. P.

ZJEDNOCZENIE Zawodowe Polskie obchodziło w ostatnich dniach rocznicę 25-lecia swego istnienia, przypadającą na dzień 9 listopada. Organizacja powstała w 1902 r. w Bochum w Westfalji wśród wychodźctwa robotniczego polskiego, opierając swe założenia ideologiczno-programowe na zasadach narodowych. Dzisiejsze Z. Z. P. powstało z połączenia organizacji westfalskiej z podobną organizacją robotników górnośląskich i poznańskich i z. t. zw. „Polskiemi Związkami Zawodowemi", działającemi na terenie b. zaboru rosyjskiego. Zjednoczenie Zawodowe Polskie posiada niewątpliwie dużą i bogatą tradycję organizacyjnych prac w ruchu zawodowym, prowadzonych głównie wśród wychodźctwa i na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Szkoda wielka, że dzisiejsze Z. Z. P. odbiega ogromnie od dawnego swego wzoru i z organizacji społeczno-zawodowej przekształciło się na ekspozyturę partyjną, podlegają N. P. R., co musiało za sobą pociągnąć ujemne konsekwencje.

Rocznicę swego istnienia Z. Z. P. święciło przez urządzenie obchodów, w miejscowościach, w których posiada wpływy.

MIĘDZYNARODOWY RUCH ROBOTNICZY

Biuro Międzynarodowe Pracy

DALEKO w wolnej szwajcarskiej ziemi, gdzie rokrocznie zastępy najpierwszych mężów stanu świata całego stają do bezkrwawej walki o pokój, zgodę ludów, w Genewie, obok powszechnie znanej, przez jednych zwalczanej, przez innych przecenianej instytucji Ligi Narodów—jest jeszcze inna, o której się mniej mówi, mniej pisze, a która wielką już dzisiaj odgrywa rolę w świecie międzynarodowym, w świecie socjąlnym i społecznym — **Międzynarodowa Organizacja Pracy**. Potocznie jest ona oznaczona trzema skromnemi literkami **B. I. T** (Buro International de Travail) lub wprost, w Genewie, „Maison de Travail". Dom Pracy.

Co to za instytucja? jak powstała? Jakie jej znaczenie dla świata pracy? Co ona za korzyści Polsce przynosi? Oto pytania, ktore odrazu się nasuwają, pytania, na które niestety nie wiele jeszcze osób u nas w Polsce odpowiedzieć może.

Traktat Wersalski, który przyniósł z sobą słynny pakt Ligi Narodów, w art. XIII, po szerokim wstępie, mówiącym o zagadnieniu pracy wogóle i jej wpływie na ogólne ukształtowanie stosunków międzynarodowych — **powołał do życia Międzynarodową Organizację Pracy** — Jak głębokim a zarazem ważnym w organizacji życia społecznego jest ten artykuł traktatu, świadczy fakt, iż w domu pracy, wzniesionym kilka lat temu w Genewie, treść wiekopomnego tego artykułu, jako kamień węgielny całej Międzynarodowej Organizacji Pracy, złotemi czcionkami została wyryta w czterech językach na głównej ścianie w wielkim hallu tego domu.

Organami tej instytucji międzynarodowej są: **Międzynarodowa Konferencja Pracy, Rada Administracyjna,** wreszcie **Biuro Międzynarodowe Pracy**. — I tu spotykamy rzecz ciekawą. Międzynarodowa Konferencja Pracy składa się nietylko z przedstawicieli rządów państw, jak to ma miejsca w Radzie czy Zgromadzeniu Ligi Narodów. Ci **przedstawiciele rządów państwowych stanowią tylko połowę członków konferencji. Druga część w połowie składa się z przedstawicieli pracodawców, w połowie zaś z delegatów pracobiorców** wszystkich państw. Ten nowoczesny układ sił wzbudził wiele dyskusyj i sceptycznych uwag mimo to jednak utrzymał się i wykazuje dość dobre rezultaty.

Rada Administracyjna jest organem bardziej ścisłym, bardziej do twórczej pracy przydatnym. Wreszcie, **instytucją stałą Międzynarodowej Organizacji Pracy jest B I.T. Międzynarodowe Biuro Pracy.** Ten to właśnie stały organ ma swą siedzibę w Genewie w tym imponującym, nowoczesnym gmachu. Na czele jego stoi niestrudzo-

nej pracy i nadzwyczajnych zdolności organizacyjnych człowiek, Francuz, p. Albert Thomas, znany u nas w Polsce z kilkakrotnych pobytów w sprawach B. I. T., dzięki któremu właściwie instytucja ta już teraz tak poważne stanowisko w świecie zajęła. — **Biuro utrzymuje kontakt ze wszystkiemi organizacjami pracobiorców i pracodawców całego świata, wygotowuje i wykonywa uchwały konferencji, prowadzi bibljotekę** w zakresie organizacji pracy, zawierającą dziś około 250.000 tomów, wreszcie samo **publikuje cały szereg prac z tej dziedziny.** — Urzędnicy B. I. T. powoływani są przeważnie na podstawie konkursów międzynarodowych — stąd gwarancja ich zdolności i usunięcie względów politycznych.

Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwala wnioski w formie „konwencyj" bądź **„zaleceń".** Jednak te uchwały nie są obowiązkowe dla rządów państw. One mają głównie autorytet moralny. Jedynym rygorem jest to, że **członkowie konferencji są obowiązani w ciągu roku uchwały te przedłożyć swoim izbom ustawodawczym.** Jednak autorytet moralny M. O. P. jest bardzo silny, jak o tem świadczy kilkaset ratyfikowanych przez rządy uchwał, złożonych w sekretarjacie Ligi Narodów.

W dzisiejszem ustosunkowaniu sił socjalnych stworzenie takiej instytucji było konieczne. **Coraz bardziej zazębiające się stosunki ekononomiczne między państwami wymagają w pierwszym rzędzie ujednostajnienia prawodastwa socjalnego,** co leży w interesie rozwoju przemysłu każdego z państw. Dalej, **stworzenie opieki nad pracą w całym świecie** i utrzymywanie przez B. I. T. **kontaktu z krajami,** gdzie ustawodastwo społeczne jest słabe, albo niema go wcale, **daje kierownikom ruchu robotniczego, cały szereg atutów, któremi mogą walczyć o polepszenie warunków bytowania warstw pracujących.**

A teraz znaczenie Międzynarodowej Organizacji Pracy dla Polski. Polska jest jednem z państw, które, wraz z wielkiemi demokracjami zachodu Francją i Anglją, w rozbudowie prawodawstwa socjalnego posuwa się ciągle naprzód. Współpraca więc z biurem, korzystanie z jego materjałów i wskazówek, może nam ogromnie ułatwić pracę nad rozbudową tego prawodawstwa. Różność prawodastw robotniczych w naszych b. dzielnicach zaborczych wymaga jaknajszybszej unifikacji.

Wykształcenie całego zastępu ludzi, którzyby gruntownie byli obznajmieni ze sprawami ustawodawstwa pracy i którzyby unifikacji mogli się podjąć, również **wymaga dużego zaznajomienia się z działalnością Biura i współpracy z niem.**

Pokrewieństwo między M. O. P. a Ligą Narodów jest wielkie, mimo, iż te dwie organizacje posiadają zupełnie inne dziedziny działalności.

Utrzymanie pokoju między narodami, do czego powołana jest Liga Narodów, nie da się pomyśleć w dzisiejszych stosunkach bez pokoju społecznego. Złe warunki pracy, powodujące nędzę i niedostatek rodzą niezadowolenie, zagrażające pokojowi i harmonji powszechnej — jak mówi art. XIII Traktatu Wersalskiego Dlatego też ścisła współpraca tych dwuch instytucyj pokoju w tej dziedzinie—może w ogromnym stopniu przyczynić się do zlikwidowania zatargów i wojen między narodami, powstających na tle czy to politycznem czy gospodarczem i wyjść przez to na dobre całej klasie pracującej.

HENRYK STEBELSKI

Uprzejmie prosimy wszystkich Szanownych Prenumeratorów o uregulowanie dotychczasowej należności oraz o wpłacenie przedpłaty na miesiące dalsze. Od początku wydawnictwa do lipca r. b. opłatę liczymy jak za dwa kwartały. *ADMINISTRACJA*

Rozwój Międzynarodowego Ustawodawstwa Pracy

W ostatnich tygodniach zanotować można w licznych państwach zarządzenia, zmierzające do ratyfikacji międzynarodowych konwencyj pracy.

W Holandji przeprowadzono ratyfikację trzech konwencyj, a mianowicie:

1) o traktowaniu robotników obcokrajowych i tubylczych w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy, uchwalonej w roku 1925,

2) o odszkodowaniu w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy, uchwalonej w tymże roku,

3) o uproszczeniu inspekcji wychodźców, uchwalonej w roku 1926.

W Niemczech Reichstag przyjął projekt ustawy o ratyfikacji konwencji uchwalonej w roku 1919 w sprawie zatrudniania kobiet w okresie macierzyństwa; ponadto uchwalił on nowelę do kodeksu ubezpieczeniowego, zmierzającą do tego, aby przepisy ustawodawcze niemieckie odpowiadały przepisom tej konwencji.

Na Węgrzech przygotowuje się projekt ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych w celu umożliwienia ratyfikacji konwencji o ochronie pracy kobiet w okresie macierzyństwa, o zakazie pracy nocnej kobiet oraz o zakazie zatrudniania dzieci w przemyśle.

W Irlandji przedłożono Parlamentowi do ratyfikacji wszystkie projekty konwencji, dotyczące wychodźctwa i warunków pracy marynarzy, które uchwalone zostały w roku 1926.

We Francji przedłożony został Izbie Deputowanych projekt ustawy o ratyfikacji projektu konwencji o traktowaniu robotników obcokrajowych i tubylczych w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy; w **Belgji** przedłożono Parlamentowi projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, ograniczającej zatrudnianie dzieci w rolnictwie.

W Belgji uchwalił Senat ostatecznie ratyfikację konwencji o odszkodowaniu, należnem w razie chorób zawodowych, o odszkodowaniu, należnem w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy, o traktowaniu robotników obcokrajowych i tubylczych w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz o warunkach angażowania i repatrjacji marynarzy.

Norwegja przeprowadziła ratyfikację międzynarodowej konwencji o granicy wieku dla marynarzy, uchwalonej w r. 1920 oraz konwencji o granicy wieku dla pracowników, zatrudnionych na statkach w charakterze palaczy, uchwalonej w r. 1921. **Liczba dokonanych aktów ratyfikacyjnych wynosi dotychczas ogółem 243.** W związku z tem warto zaznaczyć, że i **w Chinach** Rząd przygotowuje ratyfikację niektórych konwencyj; poseł Chin w Bernie powiadomił mianowicie Międzynarodowe Biuro Pracy, że Rząd chiński przedłożył właściwym władzom wszystkie projekty konwencyj oraz zalecenia uchwalone przez 8-mą i 9-tą konferencje pracy. Odnośne projekty konwencyj i zalecenia dotyczą ochrony pracy marynarzy oraz inspekcji emigrantów, znajdujących się na statkach.

Udział poszczególnych państw w Międzynarodowych Konferencjach Pracy

W dziesięciu pierwszych Międzynarodowych Konferencjach Pracy uczestniczyło ogółem 1678 delegatów, rzeczoznawców oraz sekretarzy, reprezentujących łącznie 52 państwa. Największą ilość przedstawicieli wysłały dotychczas Anglja (144), Japonja (126), Włochy (110), Niemcy (108), Hiszpanja (79), Belgja (74), i Francja (71). We wszystkich dotychczasowych konferencjach wzięli udział: Prezes Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, p. Fontaine, delegat Francji oraz pp.: Manio, delegat Finladji, Torsson, delegat Norwegji, Sokal, delegat Polski, Nolens, delegat Holandji i Hodacz, delegat Czechosłowacji.

Delegaci powyżsi, poza ostatnim, który reprezentował pracodawców, reprezentowali odnośne rządy. Natomiast żaden z delegatów robotniczych nie uczestniczył we wszystkich konferencjach.

Rady fabryczne w Ameryce

Instytucja rad fabrycznych **rozpowszechnia się coraz więcej w Stanach Zjednoczonych.** Podczas, gdy przed wojną była ona niemal nieznana, w roku 1926 istniało w 432 przedsiębiorstwach **przeszło 900 rad fabrycznych,** reprezentujących przeszło 1.300.000 robotników.

Cyfry te podaje „Informations sociales" tygodnik wydawany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, według sprawozdania, opracowanego przez Amerykańską Izbę Handlową. W sprawozdaniu tem dyrektor wydziału przemysłowego Izby pisze:

„Ustanowienie unormowanych stosunków między dyrekcją przedsiębiorstw, a pracownikami stanowi zagadnienie nie mniej ważne, jak należyte techniczne wyekwipowanie fabryk; dzięki zrozumieniu tego zagadnienia przez pracodawców i pracowników udało się ku pełnemu zadowoleniu obydwu stron pod postacią „rad fabrycznych" stworzyć niezbędny pomost między dyrekcją fabryk, a robotnikami. System rad wydał doskonałe rezultaty dzięki istnieniu i zrozumieniu wspólności interesów, istniejącej między pracodawcami i pracownikami i wiary w możność porozumienia się".

Poradnictwo zawodowe w Japonji

Japońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stworzyło niedawno centralne biuro dla poradnictwa zawodowego, widząc w tem środek wzmożenia wydajności pracy oraz zwalczania bezrobocia. Próby racjonalnego zorganizowania poradnictwa przeprowadzone były już dawniej w mniejszym zakresie. Obecnie nowoutworzone biuro rozporządzać będzie rocznie budżetem 150.000 yonów, co mu pozwoli na rozwinięcie szeroko zakreślonej działalności.

Ruch zawodowy w Rosji Sowieckiej

Międzynarodowe Biuro Pracy wydało specjalne studjum, poświęcone ruchowi zawodowemu w Rosji Sowieckiej. Studjum te oparte na bogatym materjale informacyjnym wskazuje wyraźnie na przemiany, które dokonały się w polityce rządu sowieckiego w odniesieniu do tego zagadnienia.

Po wubuchu rewolucji bolszewickiej uczyniono ze związków zawodowych pewnego rodzaju urzędy, zorganizowane w sposób centralistyczny pod względem administracyjnym i finansowym. Wszyscy pracownicy najemni należeć musieli do związków, a składki były ściągane narówni z podatkami. Funkcje pełnione przez związki odpowiadały ściśle funkcjom, w innych państwach pełnionym przez urzędy.

Z biegiem lat charakter związków uległ gruntownym zmianom. Związki nie mogły być równocześnie czynnikiem powołanym do jednostronnej obrony pracowników, oraz urzędem, który uwzględniać musi całokształt interesów państwowych.

Obecnie przynależność do związków nie jest przymusowa, a rola ich ogranicza się coraz więcej do obrony interesów robotniczych, zwłaszcza przy zawieraniu umów zbiorowych. W chwili obecnej nie można jeszcze mówić w Rosji o wolności koalicyjnej, skoro organa kierownicze w związkach nię są wybierane, lecz mianowane przez partję komunistyczną. Nie mniej skasowanie przymusu należenia po związków stanowi ważny krok naprzód na drodze do ustanowienia wolności koalicyjnej. Warto zaznaczyć, że po skasowaniu przymusu należenia do związków, liczebność tych ostatnich zmniejszyła się w roku 1925 o 50%. Od tego czasu liczba członków wzrasta ponownie i w chwili obecnej bierze w ruchu zawodowym udział ogółem 9.000.000 pracowników umysłowych i fizycznych.

Wzrost bezrobocia na Ukrainie

Tygodnik „Informations sociales" ogłasza za oficjalnym organem sowieckich związków zawodowych „Trud" następujące dane o wzroście bezrobocia na Ukrainie:

Ilość zarejestrowanych w t. zw. „giełdach pracy" bezrobotnych wynosiła w październiku 1926 r. — 177.000, a w kwietniu r. b. — 246. 300 czyli zaznaczył się wzrost o 39%. Od 1 kwietnia do 1 października r. b. sytuacja pogorszyła się w dalszym ciągu, a według oświadczeń zawartych w "Trudzie", należy w bliższej przyszłości „nie tylko nie liczyć się ze zmniejszeniem bezrobocia, lecz przeciwnie — przygotować się na dalszy, stały wzrost ilości nieznajdujących pracy".

O CHLEB I PRACĘ

Płace robotnicze

Poniżej podajemy *stawki płac lub gwarantowane płace minimalne* przewidziane w umowach zbiorowych, w taryfach płac, albo jednostronnie unormowane przez związki przemysłowców dla poszczególnych grup robotniczych zatrudnionych w najróżniejszych gałęziach przemysłu.

Płace zostały podane bez wszelkiego rodzaju dodatków rodzinnych (na żonę, dzieci i t.p.) oraz *bez wartości udzielanych świadczeń w naturze.*

Dla niektórych grup robotniczych w pewnych gałęziach przemysłu podajemy granice minimalne i maksymalne (max.), w jakich wahają się ustalane płace zasadnicze.

Płace podane obowiązywały w dn. 1 IX b. r.

Obecnie na łamach „Solidarności Pracy" prowadzić będziemy stale wykazy obowiązujących płac robotniczych i notować każdą zaszłą w tym względzie zmianę.

KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO

Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie:

Górnicy przodkowi w akordzie pod ziemią — 7 zł. 28 gr. dziennie.

Pomoc powyżej 24 lat pod ziemią — 4 zł. 48 gr.

Młodociani pod ziemią — 2,80.

Kobiety na powierzchni — 2,52.

Zagłębie Górnośląskie:

Rębacze na średnich filarach w akordzie pod ziemią — 9,22 gr.

Wozacy pod ziemią — 5,73 (max.).
Młodociani pod ziemią — 1,66 (min.).

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Borysław:

Wiertacze — 10,99 dziennie.
Dystylatorzy i rafinerzy — 9,65.
Pomoc fachowa w kopalniach, rektyfikatorzy i rafinatorzy benzyny — 7,35.
Robotnicy placowi i kobiety w kopalniach — 5,29.
Młodociani, kobiety w rafinerjach — 2,92

HUTY ŻELAZA I KOKSOWNIE

Górny Śląsk:

Robotnicy wykwalifikowani — 7,08.
Pomoc fachowa — 6,18.
Robotnicy niewykwalifikowani — 5,14.

METALOWCY

Warszawa:

Rzemieślnicy — 7,28.
Pomoc fachowa — 5,36.
Robotnicy niewykwalifikowani — 4,72.
Od 1-go października r. b. place powyższe metalowców w Warszawie wzrosły o 6%.

Poznań:

Rzemieślnicy — 7,04.
Robotnicy przyuczeni — 5,28.
Robotnicy niewykwalifikowani 5,12.

Górny Śląsk:

Rzemieślnicy — 7,08.
Pomoc fachowa — 6,18.
Robotnicy niewykwalifikowani — 4,90.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Łódź:

Tkacze bawełniani na żakardowych krosnach szerokość do 84" — 7,20.
Przędzarze bawełniani — 7,77.
Prządzki bawełniane — 4,81.
Robotnicy podwórzowi — 3,85.
Zamiataczki — 3,29.

Białystok:

Majstrowie tkaccy przy 6 — 10 krosnach zwyczajnych — 6,53.
Robotnicy w farbiarni — 5,58.
Prządki — 5,03.

Bielsko:

Przędzarze przy 4 selfaktorach — 8,45.
Kobiety w przędzalni — 5,80.
Robotnicy placowi — 4,40.

PIEKARNIE

Warszawa:

Piekarze odpowiedzialni — 17,75.
Pomoc wewnętrzna — 10,45.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Warszawa:

Murarze — 11,36.
Robotnicy niewykwalifikowani — 6,56.
Kobiety — 4,00.

Łódź:

Murarze i cieśle — 11,20.
Robotnicy niewykwalifikowani — 6,00.

Lwów:

Murarze i cieśle — 12,00.
Pomoc — 6,00.

Poznań:

Murarze i cieśle — 10,00.
Robotnicy budowlani — 5,20.

Katowice:

Murarze i cieśle — 10,16.
Robotnicy budowlani — 5,60.

PRZEMYSŁ DRUKARSKI

Warszawa:

Składacze ręczni 19,04.
Nakładaczki — 9,52.

Kraków:

Składacze ręczni — 16,78.
Nakładaczki — 8,39.

Lwów:

Składacze ręczni — 19,42.
Nakładaczki — 9,71.

Poznań:

Składacze ręczni — 13,10.
Nakładaczki — 5,04.
(Dane powyższe zaczerpnięte z Głównego Urzędu Statystycznego).

Na rynku pracy

W dniu 1 października r. b. według liczb Głównego Urzędu Statystycznego, ogólna ilość *zerejestrowanych* na terenie całego państwa *zakładów pracy* wynosiła *23,418.*

Ogólna ilość zatrudnionych *pracowników umysłowych* wynosiła w tymże dniu *109,581 osób.*

Ogólna ilość *robotników* zatrudnionych w najrozmaitszych gałęziach przemysłu wynosiła *931,325 osób.*

Liczba zabezpieczonych na wypadek bezrobocia pracowników umysłowycn 89,865.

Robotników ubezpieczonych na wypadek bezrobocia było 834,518.

Bezrobotnych zarejestrowanych we wszystkich państwowych urzędach pośrednictwa pracy było 125,037.

Bezrobotnych pobierających zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia było:

pracowników umysłowych 36,733,
pracowników fizycznych 13,281,
oraz korzystających z akcji państwowej pomocy doraźnej:
pracowników umysłowych 5,623,
pracowników fizycznych 1,462.

* * *

W poszczególnych częściach kraju bezrobocie przedstawia się następująco:

W województwach centralnych 58,501 bezrobotnych (woj. warszawskie, łódzkie, kieleckie i białostockie).

W wojew. wschodnich 4,758.
W wojew. zachodnich 6,234.
W wojew. śląskiem 38,146.
W wojew. południowych 17,398.

W ciągu m. października zaznaczył się dalszy poważny spadek bezrobocia, pomimo, iż cały szereg sezonowych warsztatów pracy został zamknięty na przeciąg miesięcy jesiennych i zimowych.

I tak w dniu 1 listopada b. r. według cyfr wszystkich państwowych urzędów posrednictwa pracy *było w całym kraju 117,021 bezrobotnych,* w tem 31,163 kobiety.

Najpoważniej liczbowo zmniejszyło się bezrobocie na terenie woj. śląskiego, a pozatem w województwach centralnych.

W tymże czasie zarejestrowano przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy 4,806 wolnych miejsc.

Najwięcej miejsc wolnych, bo 2,043 było w grupie robotników niewykwalifikowanych.

Robotników rolnych zapotrzebowano 1,098, służby domowej 906, pracowników umysłowych 212, w grupie metalowóów 127.

Reszta wolnych miejsc przypada na różne inne zawody.

Drożyzna

W ub. miesiącu według obliczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym *drożyzna wzrosła o 0,7 proc* Najpoważniej zaznaczył się wzrost cen w dziale odzieżowym, bo o całe 3,4 proc.

W bieżącym miesiącu znowu zaznaczył się dalszy poważny wzrost cen, bo *obliczenia statystyczne wykazują + 1 proc.*

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła zwyżka w grupie żywnościowej o 0,6 proc., w grupie odzieżowej o 2,6 proc. i opałowej 2,7 proc.

Grupa potrzeb kulturalnych wykazuje natomiast nieznaczną zniżkę 0,1 proc.

Grupa mieszkaniowa pozostaje bez zmiany.

NOTATNIK GOSPODARCZY

Budżet Państwa na rok 1928/29

W dniu 31 października b. r. Rząd złożył w Sejmie ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1928/29.

Poszczególne pozycje budżetu przedstawiają się następująco:

Wydatki:

Prezydent Rzplitej	—	1.754	tys. zł.
Sejm i Senat	—	9.199	„ „
Kontrola państwowa	—	4,677	„ „
Prezydjum rady min.	—	1.872	„ „
M-stwo spraw zagr.	—	48.129	„ „
„ „ wojsk.	—	689.419	„ „
„ „ wewn.	—	211.179	„ „
„ skarbu	—	110.959	„ „
„ sprawiedliwości	—	101.922	„ „
„ przemysłu i handlu	—	38.065	„ „
„ komunikacji	—	3.971	tys. zł.
„ rolnictwa	—	59.068	„ „
„ W. R. i O. P.	—	341.842	„ „
„ robót publiczn.	—	108.005	„ „
„ pracy i opieki społ.	—	56.772	„ „
„ reform rolnych	—	42.066	„ „
„ poczt i tel.	—	1.893	„ „
Emerytury	—	87.217	„ „
Renty inwalidzkie	—	111.518	„ „
Długi państwowe	—	204.794	„ „

Wydatki wynoszą więc ogółem 2,214,430,000 zł. (Dwa miljardy, dwieście czternaście miljonów, czterysta trzydzieści tysięcy zł.).

Dochody:

Prezydent Rzplitej	—	195,450 zł.
Sejm i Senat	—	173,397 „
Kontrola państwowa	—	134,527 „
Prez. rady min.	—	28,485 „

M-stwo spraw zagr.	—	10.911,000	zł.
„ „ wojsk.	—	9.267	„ „
„ „ wewn.	—	21.943	„ „
„ skarbu	—	1,238.460	„ „
„ sprawiedl.	—	36.699	„ „
„ przemysłu i handlu	—	9.244	„ „
„ komunikacji	—	1.042	„ „
„ rolnictwa	—	10.116	„ „
„ W. R. i O. P.	—	8.195	„ „
„ robót publiczn.	—	36.446	„ „
„ pracy i opieki społ.	—	1.076	„ „
„ reform rolnych	—	3.046	„ „
„ poczt i tel.	—	389	„ „
Emerytury	—	26.825	„ „
Przedsiębiorstwa	—	152.332	„ „
Monopole	—	783.894	„ „

Dochody zatem wynoszą ogółem 2,350 milj. zł. (dwa miljardy, trzysta pięćdziesiąt miljonów zł.), a zatem nadwyżka budżetu preliminowana jest w wysokości 121 milj. zł.

* * *

Rząd uważał, składając w Sejmie ustawę skarbową wraz z preliminarzem, że Sejm zrozumie swe zadanie, i uczciwie a rzeczowo weźmie się do rozpatrzenia budżetu Państwa.

Demagogja i partyjnictwo ujawniły się jednak i tym razem. Jeszcze przed zebraniem się Sejmu, pisma reprezentujące poszczególne partje, będące w opozycji do obecnego Rzadu, zapowiadały, że budżet nie będzie rozpatrywany rzeczowo i że stronnictwa postanowiły z tej najważniejszej sprawy państwowej, zrobić przedmiot sporów, przetargów i handlu o koncesje polityczne z Rządem.

Rząd Marszałka Piłsudskiego nie mógł dopuścić do tego, i nie pozwolił aby z budżetem państwa Sejm zaczął ponawiać swe „małpie figle”.

Gdy więc Sejm się zebrał i gotował do bezpłodnych a gorączkowych debat — Wicepremjer Bartel odczytał z trybuny sejmowej dekret Prezydenta Rzplitej, odraczający sesję sejmową do dn. 28 listopada b. r.

W dniu tym kończy się pięcioletnia kadencja sejmu, i kończy on wreszcie swój niesławny żywot.

* * *

Jak nierealne były przygotowane przez Sejm, a wypowiadane potem na łamach prasy, zarzuty pod adresem budżetu, świadczyć mogą poniżej przytoczone cyfry.

Rząd za podstawę przy opracowywaniu budżetu na rok 1928/29, brał wyniki obecnego roku budżetowego, które przedstawiają się następująco:

Za miesiące styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień wydatki wynosiły 1,602 milj. zł. podczas gdy dochody za tenże czas wyniosły 1,808 miljonów zł., a więc *za przeciąg 9 miesięcy nadwyżka wyniosła 206 milj. zł.* W tym samym okresie czasu w r. 1926 mieliśmy deficyt sięgający sumy 139 milj. zł.

Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że budżet opracowany przez Rząd ma podstawy zupełnie realne, i pomimo histerycznego veta Sejmu, możemy być spokojni o stan finansowy i gospodarczy Państwa.

Zet.

Na barkach Państwa

W Polsce czerpie swe dochody ze skarbu państwa 1,105,018 osób

W sumie tej znajduje się: 136,388 inwalidów wojennych 125,927 osób pozostałych po inwalidach i poległych rodzin, 74,605 osób emerytów cywilnych. 73,265 nauczycieli różnych kategoryj. (profesorów, naucz. gimn. naucz. ludowych i t. d.) 4,439 sędziów. 12,019 osób zatrudnionych w monopolach państwowych. 196,244 kolejarzy, 27,181 pocztowców.

Ostatnie 3 grupy pracowników pobierają swe pensje nie wprost ze skarbu państwa, czyli z sum podatkowych *lecz od państwa jako przedsiębiorcy.*

Kolejarze pobierają swe pensje z przedsiębiorstwa transportowego państwa, zaś pocztowcy z przedsiębiorstwa komunikacyjno — państwowego.

Pozatem na utrzymaniu państwa pozostają:

Wojsko — 303,032 osób.

Ochrona granic — 25,240 osób (służba celna i Korpus Ochrony Pogranicza).

Policja — 36,905 osób

Służba więzienna 3,057 osób.

Administracja polityczna, podatkowa etc. — 77,993 osób.

Ma się rozumieć, że cyfry te nie pozostają niezmienne lecz w zależności od stosunków wewnętrznych powiększają się lub zmniejszają. Naogół jednak *zmieniają się nieznacznie.*

Z powyższego widzimy, że *ze skarbu państwa pośrednio lub bezpośrednio żyje olbrzymia, przeszło miljonowa armja urzędnicza*; gdyby zaś doliczyć do tego jeszcze rodziny, które żyją z pracy poszczególnych pracowników państwowych, to olbrzymia rzesza obywateli utrzymująca się ze skarbu państwa wzrośnie wówczas do paru miljonów osób.

Zet.

OD REDAKCJI

CZYTELNICY!

Z dniem 1-go grudnia upłynie rok od chwili, w której ukazał się pierwszy numer „Solidarności Pracy".

Ten rok umocnił nas w głębokiem przekonaniu o pożyteczności akcji jaką przez pismo nasze rozpoczęliśmy, akcji, która zmierza wytrwale do potęgi zorganizowanego, niezależnego ruchu zawodowego.

Nawiązaliśmy przez ten rok pracy silny kontakt z masami robotniczemi i pracowniczemi na różnych terenach Rzeczypospolitej.

Łączność tę musimy ciągle pogłębiać. Musimy z „Solidarności Pracy" uczynić bojowy organ niezależnej opinji mas pracujących, organ, będący żywym wyrazem potrzeb i trosk robotnika i pracownika.

Zwracamy się przeto do Was czytelnicy z apelem, abyście ze swej strony łączność tę z nami podtrzymywali.

Piszcie wszyscy! Piszcie jak umiecie, a wspólnemi siłami rozszerzać będziemy naszą placówkę torując wytrwale drogę zwycięstwa idei polskiego syndykalizmu, a zarazem zwycięstwa solidarnego obozu pracy.

REDAKCJA

TREŚĆ ZESZYTU:

WARUNKI PRENUMERATY: kwartalnie 1.— zł.; półrocznie 2.— zł.; rocznie 4.— zł.

CENA OGŁOSZEŃ: 1/1 strony 120 zł., 1/2 strony 70 zł., 1/4 strony 35 zł., za wiersz milimetrowy 30 gr.

Redakcja i Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10—14 prócz niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 21. Telefon 258-53. Konto P.K.O. 13977.

Redaktor i wydawca: JERZY SZURIG.

Druk. J. Słupski, Warszawa, Elektoralna 10, tel. 131-25.